

Tam zmarło siedem zakonnic, a ósma, Joanna Austutowiczówna, wraz z karmelitankami została 16 maja 1890 r. przeniesiona do klasztoru benedyktynek w Sandomierzu<sup>8</sup>, gdzie zmarła w 1893 r.<sup>9</sup>, zamykając dzieje trwającej 278 lat wspólnoty. Obecnie zrujnowany zespół klasztorny, który po wypędzeniu dominikanek służył jako cerkiew prawosławna, następnie koszary, a w czasach stalinowskich był ciężkim więzieniem i katownią NKWD, znalazł się w kręgu zainteresowań aktualnego proboszcza katedry kamienieckiej, ks. Romana Twaroga TCh, który chce w nim utworzyć Dom Polski. Pełniłby on funkcję hotelową i muzealno-ekspozycyjną.

<sup>8</sup> J. G a j k o w s k i, *Benedyktynki sandomierskie*, Sandomierz 1916, s. 117.

<sup>9</sup> Tamże, s. 118.

## MISCELLANEA

SABINA BOBER

### ROBOTNICZA PARAFIA LUBLINA

#### Wprowadzenie

Lublin już w latach siedemdziesiątych zaczął gwałtownie się rozrastać. Nowe dzielnice, takie jak Czechów, Czuby i rozbudowa rozpoczętego już wcześniej LSM-u powstawały na obrzeżach miasta, które ukształtowane było wzdłuż osi ulic Krakowskiego Przedmieścia i Alei Raclawickiej. Dzielnice robotnicze z kolei mieściły się w swoistych widłach, które tworzyły Kalinowszczyzna i ul. Kunickiego. Na przedłużeniu rozwarcia owych widel rozciągała się część miasta, której wizytówką była Fabryka Samochodów Ciężarowych. Wokół niej, a ściślej od jej granic w kierunku starego miasta powstawały dość nieregularnie rozmieszczone skupiska bloków przeznaczonych głównie dla pracowników FSC, a później także Odlewni. Ta nowa dzielnica licząca, jeśli weźmie się otaczającą je starą zabudowę liczyła ponad 10 000 mieszkańców i zdana była na dwie parafie, św. Agnieszki i św. Michała na Bronowiczach. Odległości od tych kościołów, zwłaszcza drugiego nie stwarzały warunków regularnego uczestniczenia w nabożeństwach dla mieszkańców Tatar, taką nazwę bowiem nosił teren miasta, o którym tu mowa. Zresztą przynależność parafialna wskazywała na kościół św. Agnieszki, znajdujący się najbliżej nowych blokowisk.

Władze PRL niechętnie godziły się na powstawanie nowych parafii, a nawet choćby tylko miejsc kultu w dzielnicach robotniczych. Przykład Nowej Huty wskazuje na bardzo konsekwentne sprzeciwianie się takim inicjatywom. W Lublinie, gdy chodzi o Tatary, z inicjatywą budowy tam kościoła wystąpiono dopiero w 1980 r., w nadziei, że na fali ruchu „Solidarności” uda się rzecz zrealizować. Przedsięwzięcie było

w tym czasie na pozór łatwe, jednak władze stosowały, mimo pewnego zelżenia reżimu, znane uniki polegające na hamowaniu lub udaremnianiu zezwoleń wyższych instancji przez niższe. Na Tatarach nie było inaczej. Stąd też, choć erekcja parafii nastąpiła w sposób dość gładki, to jednak urzeczywistnienie wszystkich warunków jej funkcjonowania, zwłaszcza budowa świątyni napotykało na wiele przeszkód i trudności.

W niniejszym artykule opartym w części pierwszej głównie na literaturze i źródłach do dziejów regionu i miasta, a drugiej zaś na materiałach kościelnych, głównie zaczerpniętych ze zbiorów parafialnych zajmujemy się dwiema kwestiami. Najpierw topografią terenu parafii i jego dziejami, a następnie samym procesem powstawania i w końcu erekcji parafii.

### 1. Z dziejów Tatar

Nazwa obecnej dzielnicy lubelskiej, ongiś jednak samodzielnej, choć wieloma więzami z miastem związanej, wsi jest o tyle oczywista, iż związana jest z plemieniem tatarskim, z którym Polska piastowska, jagiellońska i późniejsza często stykała się, głównie na polu bitwy. Wyprowadzanie nazwy od starcia z Tatarami, do jakiego miało dojść właśnie w miejscu obecnej dzielnicy w r. 1341, a w każdym razie w tej okolicy ma wszelkie cechy prawdopodobieństwa, jednak brak tu całkowitej pewności. W „Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” czytamy: „Za kościołem [pod wezwaniem św. Agnieszki] wznosi się wielka mogiła, na której stał wiatrak; w niej spoczywają ciała wojowników poległych w bitwie z Tatarami stoczony r. 1340 [sic!]. Naprzeciw tego przedmieścia za Bystrzycą leży wieś Tatary. Niedaleko stąd, nad rzeką Bystrzycą, na łąkach naprzeciwko zamku, na górze zwanej Łysą Tatarzy usypali wielkie okopy (dzisiaj w znacznej części rozebrane). U wjazdu do dworu tatarskiego widać w ziemię wkopane dwie śmigownice, które wbrew podaniu, jakoby miały pochodzić od Tatarów, są śmigownicami szwedzkimi z czasów Karola XII, Tatary przed r. 1352 były przedmieściem Lublina, później zamieniono je na osadę wiejską, stanowiącą część wójtostwa lubelskiego, następnie należały do dóbr narodowych, w czasach zaś ostatnich, miasto sprzedało tę wieś osobie prywatnej. Stanisław August, jadąc na Lublin z Kaniowa, był przyjmowany na dworze tatarskim przez starostę lubelskiego, podkomorzego Dłuskiego i tamże nocował. Obok Tatar były kamieniołomy, skąd brano materiał na budowę kamienic

w Lublinie”<sup>1</sup>. Ten zadziwiająco szczegółowy opis nie we wszystkim zgadza się z zapisami źródłowymi, jak i późniejszymi opracowaniami. Zawiera jednak garść informacji wnoszących nowe elementy do wiedzy o wsi, a następnie przedmieściu Tatar. „Słownik Historyczno-Geograficzny Województwa Lubelskiego” podaje: „osada lokowana jakoby 1477 na miejscu bitwy z Tatarami 1341”<sup>2</sup>. Dzieło podstawowe dla historii i geografii Polski przedrozbiorowej i XIX-wiecznej tego faktu w ogóle nie wspomina<sup>3</sup>. Inny autor pisze: „Tatary... według niepotwierdzonej tradycji miały powstać na miejscu bitwy z Tatarami w 1341 r.”<sup>4</sup> Nazwa Tatar występuje w dokumentach od 1461 r.

Można zatem przyjąć jako pewnik rok 1477 jako datę lokacji, co potwierdzają pewne nieodległe od tej daty dokumenty, jak rozgraniczenie między wsiami Tatar i Bronowice dokonane 13 V 1461 r. przez Jana ze Szczekocina, stolnika sandomierskiego i kapitanusa (starosty) lubelskiego<sup>5</sup>, co było tym ciekawsze, że r., który ustanawiał jako uposażenie 7 mansjonarzy i jednego kleroika w kościele św. wyprzedził datę lokacji. Inny dokument pochodzi od Jana Olbrachta z 4 marca 1497. Nadaje on mansjonarzom przy kaplicy św. Trójcy na zamku lubelskim m.in. wieś Tatary, będącą królewską. Fakty te świadczą o prężnym rozwoju wsi Tatar.

Rzecz zrozumiała, że wzmianki o tej wsi podlubelskiej wiążą się przede wszystkim ze sprawami gospodarczymi. Tatary już w początkach XVI określane bywały niekiedy jako przedmieście Lublina, co można podważyć na podstawie późniejszych przekazów, natomiast nie ulega wątpliwości, że jako własność królewska w 1510 r. znalazły się one w obrębie starostwa lubelskiego<sup>6</sup>. Co do charakteru omawianej

<sup>1</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, Warszawa 1884, t. 5, s. 427.

<sup>2</sup> *Dzieje Lubelszczyzny Słownik Historyczno-Geograficzny Województwa Lubelskiego w średniowieczu*, t. III. Oprac. S. Kuraś, Warszawa 1983, s. 240.

<sup>3</sup> *Województwo Lubelskie w 15 tomach. Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. Pod red. F. Sulimierskiego, Br. Chlebowski, Wł. Walewskiego. Wyciąg haseł jak villa (wieś). dokonany przez Wł. Sakławskiego, Lublin 1974., s. 388.

<sup>4</sup> St. Wojciechowski, *Zaginione osady w Lubelskiem. Pamiętnik Literacki TPN w Lublinie*, t. I, 1927-1930, s. 141.

<sup>5</sup> J. Riabinin, *Materiały do historii Lublina 1317-1792*, Lublin 1938, s. 17

<sup>6</sup> *Dzieje Lubelszczyzny. Słownik Historyczno-Geograficzny Województwa Lubelskiego...*, s. 240.

tu miejscowości, słusność może mieć Stefan Wojciechowski, który pisze: „Tatary, przedmieście Lublina, niedawno zostały włączone w obszar miejski [lata dwudzieste XX w. – uwaga autora]. W 1804 r. były dużą wsią (40 dymów)”<sup>7</sup>. Na tak charakter Tatar wskazuje nie tylko ich geograficzne usytuowanie odznaczające wyraźnym oddaleniem od miasta przez rzekę Bystrzycę i rozległe łąki nadrzeczne. We wczesnych dokumentach występują obie nazwy: suburbium (przedmieście) lub wieś (*villa*). W 1504 r. król nadał Mikołajowi Firlejowi, chorążemu krakowskiemu i staroście lubelskiemu dochody z majątku z przedmieścia lubelskiego, Czwartku, Podgrodzia, Tatar. Mowa tam także o foluszach i stawach leżących wokół Lublina<sup>8</sup>, co zdaje się wskazywać zwłaszcza na Tatary, gdzie co prawda dopiero w 1538 r. odnotowuje przywilej królewski na założenie młyna papierniczego, przekształconego w XVII w młyn mączny<sup>9</sup>. Nie świadczy to jednak o powstaniu tego przedsięwzięcia dopiero wówczas, bowiem przywilej fundacyjny dotyczył często już istniejących instytucji. O wsi Tatary mówi także dokument wydany przez Zygmunta Starego w 1518 r. zakazujący sprzedaży piwa sprowadzanego z zewnątrz (importowanego) „w łaźni miejskiej i we wsi Tatary, dozwalając szynkowanie w tych miejscach wyłącznie piwa lubelskiego”<sup>10</sup>.

Tatary trudno jest jednak jednoznacznie zaszeregować do rzędu wsi lub przedmieść, bowiem jako wieś należąca do starostwa lubelskiego, zatem będąc własnością królewską, zobowiązana do świadczeń na rzecz zamku lubelskiego razem z innymi tego typu wsiami podlubelskimi (obok wymienionych należą tu Świdnik, Bystrzyca, Przybysławice, Krępiec, Janowice, Łagiewniki). Wspomniany już król Zygmunt I Stary zarządził w 1541 r., by z gór Tatar i innych otaczających Lublin, brano kamień na obwarowanie miasta<sup>11</sup>. W dniu 27 VIII 1530 r. „w polu przy sadzawce lubelskiej w miejscu granicznym, na brzegu rzeki między dziedziną – wsią królewską, Tatary zwaną, z jednej strony a wsią Bronowice wójtostwa lubelskiego – z drugiej. Wyznaczeni przez króla Zygmunta I komornicy (camerarii) Piotr Firlej z Dąbrowicy,

<sup>7</sup> Dz. cyt.

<sup>8</sup> J. Riabinin, s. 28.

<sup>9</sup> H. Gwarecki, *O dawnym Lublinie. Szkice z przeszłości miasta*. Wyd. II poszerzone i uzupełnione, Lublin, 1974, s. 67-68.

<sup>10</sup> J. Riabinin, s. 37-38.

<sup>11</sup> Tamże, s. 61.

kasztelan chełmski i starosta kazimierski, oraz Piotr z Bystrzejowic sędzia i Andrzej Lasota z Łopiennika i Radlina podśudek lubelscy, przeprowadzili granice między wsią królewską Tatary, znajdująca się w tenucie Jana z Tęczyna, kasztelana i starosty lubelskiego, marszałka nadw. kor. A wsią Bronowice, należąca do wójtostwa lubelskiego. Granice ustalono w ten sposób, że pierwszą narożnicę (*scopulus acialis*) usypano i wzniesiono przy rzece Bystrzycy, na brzegu sadzawki; dalej kopce ciągnęły się przy łące Łyczkowskim (Liczkowskie, Łyczkowskie, w kierunku drogi, wiodącej od wsi Dziesiąta i Bronowice ku Lublinowi i przy przejściu przez tę drogę (*veniendo ad viam quae ducit de villa Dziesiąte et Bronowice ad Lublin*) et *pretransiando hanc viam scopuli sippati*); wreszcie druga narożnicę usypano i wzniesiono z ziemi przy ścianie (*ad parietem*) wsi Dziesiątej”<sup>12</sup>.

To najwcześniejszy opis granic wsi Tatary. Jednak jeszcze za panowania Zygmunta Starego stosunki własnościowe w tej wsi królewskiej, której rangę wyraźnie tu zaznaczono w stosunku do wójtowskiej wsi Bronowice, zmieniły się. W Krakowie 25 III 1532 r. „Przez Zygmunta, króla polskiego. Przywilej [wydany – wyjaśnienie autorki], którym approbuje sprzedaż jednego łąnu gruntu na Tatarach, dawniej przedmieściem Lubelskim zwanych, a teraz wieś Tatary do dóbr narodowych, należąca Marcina Klosmana, radcę lubelskiego, Janowi Łyczkowi, mieszczaninowi lubelskiemu, co jest dowodem, iż przedmieście Tatary i grunt jego było własnością dawniej miasta Lublina, jako grunt z liczby 100 łąnów wynikający”<sup>13</sup>. Świadczy to o rozległości gruntów należących do wsi Tatary (5300 ha). Jednocześnie nasuwa się szereg wątpliwości, okazuje się bowiem, że o łące łyczkowskiej mowa już w 1530 r. w czasie wspomnianego wyżej rozgraniczenia wsi Tatary i Bronowice. Z kolei lustracja z 1602 r. i z 1614 r. „Wieś z posiadłością Łan Łyczkowski. Jest w tej wsi łąn roli, który łyczkowie niejący wiecznością trzymają i żadnej powinności z niego do zamku ni oddają, na którą ukazali przywilej przed pierwszymi lustratorami. Kazimierza [Jagiellończyka – objaśnienie autorki] króla de data 1477-mo,

<sup>12</sup> Tamże, s. 44.

<sup>13</sup> Gdyby przyjąć łąn królewski jako podstawę do obliczenia całego arealu Tatar, to 100 łąnów wyniosłoby 4300 ha, jako że 1 łąn = 85.5 morgów, gdyby natomiast zakładać, iż chodzi tu o łąn kmiecy równający się 12.5 morgom, to areal ten wyniosłby ok. 600 ha. Por. Wierzbowski, Teodor, *Vademecum. Podręcznik dla studiów archiwalnych*, wyd. 2, Lwów-Warszawa 1926, s. 217.

w którym *cuidam Martino Klosman civi Lublinensi et consuli mansum liberum in suburbio civitatis Tatarum eiusdem inter granicies seu rubeta regalia haereditatis villae Tatarum, penes granicies agrorum advocatae Bronowice, incipiendo a magna piscina reagali ad vadum dictum Kalenie, dedit, contulit perpetuis temporibus*<sup>14</sup>. Z tego zapisu jasno wynika, że prawo własności po wieczne czasu otrzymał niejaki Marcin Klosman, obywatel Lublina i radca na wolną posiadłość na przedmieściu Tatarów, położoną między posiadłością królewską wsi Tatarów, przy granicy wójtostwa Bronowice lub lasku, począwszy od wielkiego stawu królewskiego aż do brodu zwanego Kalenie. O tym gruncie łyckowskim lub kmiecym wspominają też inne lustracje, m.in. z r.1661. Wówczas jednak łąn ten był w posiadaniu kasztelana lubelskiego, który połowę jego oddał na papiernię<sup>15</sup>.

W 1545 r. wiadomo o moście na Bystrzycy, którego usytuowanie mogło się znajdować w miejscu wcześniejszej przeprawy przez rzekę – prawdopodobnie był to bród „zwany Kalenie” wyżej wspomniany. Tędy prawdopodobnie szedł szlak komunikacyjny łączący z Rusią i Litwą (obecna droga do Mełgwi i Łęcznej?)<sup>16</sup> Tu też powstała karczma Budzin, o którą toczył się spór „piwny” między starostą lubelskim Janem z Tęczyna a mieszczanami lubelskimi. Rozstrzygać musiał król Zygmunt I, czyniąc to 20 II 1545. Skarżono się na to, że w karczmie istnieje wyszynk piwa obcego, tzn. nie pochodzącego z Lublina, ale przywożone, warzonego na zamku lub „z waru zamkowego oraz z należącej do zamku wsi Tatarów”<sup>17</sup>.

Wieś Tatarów jako źródło zaopatrzenia zamku lubelskiego stawała się stopniowo na krańcu wschodnim otoczenia miasta Lublina ważnym ośrodkiem produkcyjnym, przybierała też coraz bardziej zwarty kształt. Kolejny opis granic wsi wyraźnie już mówi o rozmieszczeniu ośrodków produkcyjnych, jeśli można, z pewną przesadą, tak nazwać obecne tam przedsięwzięcia gospodarcze. W 1602 r. granice te przebiegały: „Poczynając od Kaleni, gdzie się Świdnickie i Krempieckie gronta przytykają, bieży granica krajem łąn łyckowskiego od

<sup>14</sup> J. Riabibin, s. 44.

<sup>15</sup> *Lustracja województwa Lubelskiego 1661*. Wyd. H. Oprawko i K. Szuster, Warszawa 1962, s. 131-132.

<sup>16</sup> H. Gawarecki, Cz. Gawdzik, *Ulicami Lublina*. Przewodnik, Lublin 1976, s. 144.

<sup>17</sup> J. Riabibin, s. 66.

Abramowic, Dziesiątego i Bronowic ku zachodowi aż do stawu wielkiego lubelskiego; zaś od grobli stawu wielkiego, zawierając w ten trakt Słomiany Rynek i inne gronty młynarskie, jest pastwisko wolne aż do łąk teraz nowo okopanych, w których też i młynarska się łąka zawarła. Tam pod górą bieży łąki królewskie, pod rolami miejskimi, aż do łąki pana Czernego, od której łąki przekopą także jest rozdzielona aż do rzeki Bystrzyce; z drugiej strony rzeki bieży granica z Hajdowem przez łąki i role spokojna, nachyliwszy się trochę między wschód a południe, gdzie zbiegłszy klinem gront Haydowski, następnie granica Świdnika Małego pana Tenczyńskiego, która się na południe obróciła, od którego Świdnika pola kmiece końcami przytykają do pułanka Włodarzowskiego, podle którego jest łąn Nowaków, którego pułanka Włodarzowskiego, jako pustego, używają poddani pana Tenczyńskiego ...iąc (słowo nieczytelne) go i do ściany Xiężego Świdniczka, nazwanego Biskupiego, nie dopuszczając go jednak. Nowaków łąn przytyka całe do ściany Biskupiego, do którego i wszystkie insze role Tatarskie końcami przytykają, którą ścianą wygon jest i kopce po nim aż ku Kalenicy, z kąd tych granic opisanie początek wzięło”<sup>18</sup>.

To tak dokładne wytyczenie obszaru, w granicach którego znajdowała się wieś Tatarów wskazuje nie tylko na wsie i przedmieścia z nią graniczące, zwłaszcza przedmieście Klinowszczyzna, tu zwana wymienia- na w cytowanych tu dokumentach jako Kalenica, Kalenia, Kalinie<sup>19</sup>, dalej grunty świdnickie i krępieckie, Abramowice, Dziesiąte, Bronowice. O ścisłości tego opisu świadczy wymienienie kilku gruntów prywatnych. W sumie tworzy to krąg zakreślany od Tatarów ku północy, a następnie idący ku zachodowi i zakręcający dość ostro na południe, by powrócić do punktu wyjścia, jaki stanowił wschodni skraj Kalinowszczyzny. Była to okolica bezpośrednio przytykająca do Tatarów, toteż nie dziwnego, że należała także do parafii św. Agnieszki, powstałej w połowie XVII w. Kościół ten jeszcze w XIX w. nazywany był poaugustiańskim, bowiem augustianie byli tu pierwszymi duszpasterzami<sup>20</sup>.

Tatarów, według lustracji z 1565 r. posiadały znaczącą produkcję i oddawały pokaźne świadczenia na rzecz starostwa lubelskiego. Kmieci

<sup>18</sup> Tamże, s. 89-90.

<sup>19</sup> Tamże, s. 89. Taka nazwa jest wymieniona w lustracji z 1616 r.

<sup>20</sup> *Diecezja lubelska. Informator historyczny i administracyjny*. Opr. Marek T. Zająkiewicz, Lublin 1985, 95-96.

było w tym czasie aż 7, w tym 5 blisko samego miasta osiadłych prowadziło karczmy, warzyli też piwo, z którego mieli w naturze oddawać produkt do zamku, a do tego jeszcze pewną sumę pieniędzy. Nadto 5 rolników zobowiązanych było dostawiać do zamku drób. Małorolnych zagrodników było 7, do tego służebni, którzy zobowiązani byli do posługi w zamku. Jedynie „lyczkowie jacyś *in laneo agri* [na lanie – wyjaśnienie autorki]. O których poddani sprawę dawają, że ani, że ani wojny służą, ani do zamku, ani podatku dawają żadnego”<sup>21</sup>.

Także pierwszej połowie XVII w. wieś Tatarzy dawała dochody zarówno z posiadłości kmiecych (3 kmieci gospodarujących na półłankach, z karczmy Budzyn, z folwarku. Dochody szły do zamku lubelskiego, dla mansjonarzy i zakonnic klasztoru NMP w Lublinie<sup>22</sup>. Wojna szwedzka spowodowała wyludnienie i ruinę gospodarczą Tatar. Nie tylko karczma, ale także młyn papierniczy od XVI w. tu istniejący<sup>23</sup> zostały całkowicie (*funditus*) zniszczone. Od 1658 r. nie czyniono tam żadnych zasiewów, chyba głównie dlatego, że, jak podaje cytowana lustracja z 1661 r. „teraz żadnej dusze nie masz”.

W XIX w. dawna wieś królewska stała się własnością prywatną Kazimierza Grafa, którego pałacyk nadal stoi na zachodnim krańcu obrzeża dzielnicy Tatarzy. Zarówno odległość od centrum Lublina, jak i typowo rolnicza struktura decydowały o charakterze wiejskim tej przyszłej dzielnicy lubelskiej jeszcze przez cały XIX w., a nawet częściowo także w XX stuleciu. Rzeźnia miejska usytuowana tu w 1925 r. (pracę rozpoczęła w trzy lata później) była pierwszą inwestycją na skalę przemysłową. Infrastruktura terenowa zmienia się wskutek budowy kolei rozpoczętej w 1875 r. Linia do Łukowa, jak również w kierunku Chełm-Kowel biegła przez Tatarzy<sup>24</sup>.

W czasie okupacji Tatarzy były widownią egzekucji, zwłaszcza wstrząsające było wymordowanie wczesną wiosną 1943 r. dzieci z sierocińca żydowskiego, przywiezionych na teren obecnego osiedla przy

<sup>21</sup> Lustracja województwa lubelskiego 1.

<sup>22</sup> Lustracja województwa lubelskiego 1661, s. 131-132.

<sup>23</sup> Informacje o budowie młyna por. *Lublin w dokumencie 1814-1967, Wybór źródeł, wstęp*, oprac. F. Cieślak, H. Gawarecki, M. Stankowa, Lublin 1976, s. 62-63; H. Gawarecki, *O dawnym Lublinie*, s. 67-68.

<sup>24</sup> H. Gawarecki, Cz. Gawdzik, dz. cyt., s. 144-145; H. Gawarecki, *O dawnym Lublinie*, s. 67-68, 120-123; *Ilustrowany Przewodnik po Lublinie*, Lublin, 1931, s. 27-29.

ul. Gospodarczej ciężarówką i wystrzelanych wraz z wychowawczynią w przygotowanym dole. Po wojnie mieszkańcy Tatar postawili w tym miejscu krzyż. Do wzniesienia pomnika przez Żydów nie doszło, choć były takie starania w połowie lat osiemdziesiątych. Tatarzy były w owym czasie jeszcze słabo zabudowane i na tyle oddalone od śródmieścia, że Niemcy mogli tu urządzać miejsce kaźni. Wysiedleń ludności polskiej z Tatar w czasie wojny nie było, natomiast, chcąc w 1943 r. przenieść za miasto getto ze śródmieścia, Niemcy wysiedlili ludność z Majdanu Tatarskiego, przenosząc ją do pożydowskich mieszkań, z których Żydzi przeniesieni zostali do getta na Majdanie Tatarskim<sup>25</sup>.

Miały Tatarzy także swoją kartę w dziejach podziemia antyhitlerowskiego. W mieszkaniu p. Mariana Sobczyka przy ul. Łęczyńskiej odbywał się w lecie i jesieni 1943 r. kurs podchorążych, którego wymieniony był uczestnikiem<sup>26</sup>.

Powstanie w 1951 r. Fabryki Samochodów Ciężarowych usytuowanej na Tatarach i idąca w ślad za tym budowa osiedla mieszkaniowego nadała dzielnicy całkowicie nowy wygląd, aczkolwiek w dalszym ciągu pozostał pusty teren nadbystrzycki, który nadaje Tatarom swoistą odrębność w stosunku do reszty miasta. Właściwie tylko ul. Łęczyńska łączy z nią dzielnicę Tatarzy nitką pełnej zabudowy.

Dopiero w latach sześćdziesiątych Tatarzy, wraz z inwazją większych i mniejszych zakładów przemysłowych zaczęły się zmieniać z pół wsi, pół przedmieścia w typowe dla czasów PRL blokowiska. Powstają osiedla, nowe ulice, dość początkowo rzadka infrastruktura handlowo-usługowa, a przede wszystkim komunikacja z resztą miasta. Rozrastająca się dzielnica, a wraz z nią stale wzrastająca liczna mieszkańców, należała tak, jak przez wieki do parafii św. Agnieszki na Kalinowszczyźnie. Jednakże społeczność Tatar rodem z innych części Lublina, a także spoza miasta, nie posiadała tradycji wiążącej ją z niezbyt odległym, ale ciasnym i przede wszystkim obcym, nie swoim kościołem. Potrzeba własnej parafii stawała się zatem coraz bardziej

<sup>25</sup> Informacja podana przez Józefa Kasperka, *Kronika wydarzeń w Lublinie w okresie okupacji hitlerowskiej*, Lublin 1983, s. 146, mówiąca o wysiedleniu ludności z Tatar jest zatem nieścisła, chodziło bowiem o Majdan Tatarski. Informacja zaczerpnięta od p. Mariana Sobczyka, który w okresie okupacji i obecnie jest mieszkańcem Tatar.

<sup>26</sup> Oświadczenie świadka Zdzisława Bychawskiego z dnia 18 V 1991 r. w sprawie udziału Mariana Sobczyka w kursie podchorążych. Dokument udostępniony przez wyżej wymienionego.

pałaca. W typowo robotniczej dzielnicy miasta trudno było uzyskać od władz peerelowskich pozwolenie na budowę świątyni, a bardziej jeszcze na założenie nowej parafii. Dopiero wybór papieża Polaka i przełom spowodowany „Solidarnością” możliwość taką otworzył. Potrzeba było jednak człowieka, który by się podjął stanąć na pustym zachwaszczonym placu i zacząć od karczowania prostokąta pod drewnianą kaplicę. Ks. Franciszek Kapalski, proboszcz na Bronowicach powiedział jednemu z księży, że na Tatarach może tylko zacząć budowę wariat. Kanonik znany był z dość oryginalnych określeń. Zapytany, dlaczego tak sądzi, rzekł: przecież tam ludzie nie nawykli do troski o własny Kościół. Ta garstka lubliniaków nie zdoła tego przełamać. Mylił się, ale to okazało się dopiero znacznie później. Mylił się też, że ks., Zbigniew Kuzia, jego wikariusza, idąc „na budowę Kościoła” na Tatarach, działał bez zastanowienia. Wiedział o go tam czeka. Podobno pierwszą przyczepę cegieł, czy pustaków zładowywał sam, ciekawie oglądany przez gromadkę swych przyszłych parafian. Następne zdjęli z wozy już oni, „bo jakoś nie wypada, by ksiądz sam...”. Tak się to zaczęło... choć może niezupełnie. Najpierw były targi i pielgrzymki po urzędach, od Annasza do Kajfasza, od jednego decydenta do drugiego. Ale o tym trzeba już opowiedzieć po kolei.

## 2. Powstanie parafii

Akt erygujący parafię pod wezwaniem Matki Boskiej Królowej Polski w Lublinie w dzielnicy Tatary nie był, jak by należało się spodziewać pierwszym krokiem w kierunku powstania tej wspólnoty parafialnej. W dniu 15 grudnia 1980 r. biskup lubelski Bolesław Pylak zwrócił się do wojewody lubelskiego z zezwolenie na wprowadzenie do planu „budownictwa Kurii w 1981 r.” w sumie 11 obiektów sakralnych, w tym także „budowę kościoła w Lublinie w dzielnicy Tatary. Równocześnie podobnego zezwolenia udzielono na budowę dwóch dalszych kościołów lubelskich: w dzielnicy Rury i w dzielnicy Majdanek. Wojewoda w swym piśmie z 17 III 1981 r. skierowanym do biskupa zaznaczał, że podstawą do rozpoczęcia robót przy wymienionych obiektach będzie: „uzyskanie lokalizacji szczegółowej i zatwierdzenie projektów technicznych przez Biuro Planowania Przestrzennego w Lublinie”. Jeszcze jedno zdanie dopuszcza-

ło co najwyżej umiarkowany optymizm. Brzmiało ono: „Pozostałe potrzeby w zakresie budownictwa sakralnego i kościelnego zostaną rozpatrzone w latach następnych, po uprzednim złożeniu przez Kurie wniosków w tym zakresie”<sup>27</sup>.

Był to czas ofensywy ruchu solidarnościowego, czym należy tłumaczyć aż tak wielką hojność władz w przedmiocie budownictwa sakralnego. Przyszłość polityczna Polski stała wtedy jednak pod wielkim znakiem zapytania. Ustępliwość władz komunistycznych była wymuszona ich trudną sytuacją, stąd też tylko jak najszybsza realizacja zamierzeń związanych z tworzeniem ośrodka duszpasterskiego mogła rokować powodzenie. Wikariusz parafii św. Michała w Lublinie, ks. mgr. lic. Zbigniew Kuzia został skierowany przez biskupa do organizowania parafii na Tatarach 15 IV 1981 r. We wrześniu zaczęto stawiać drewnianą kaplicę tymczasową, której poświęcenie odbyła się 22 listopada 1981 r. w uroczystość Chrystusa Króla. Zatem od tej chwili faktycznie rozpoczęła się Służba Boża na Tatarach na ponad rok przed erygowaniem tam parafii. Ks. Kuzia był zatem faktycznie rektorem kaplicy, która pod względem kanonicznym i także według prawa państwowego znajdowała się na terenie parafii św. Agnieszki.

Parafia na Tatarach erygowana została 21 grudnia 1982 r. Dokument erekcyjny<sup>28</sup> wypada przytoczyć w dosłownym brzmieniu:

„Biskup Lubelski, Lublin, dn. 21 grudnia 1982 r. Nr. 1539/GI/82.  
DEKRET erekcji parafii pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski w Lublinie na Tatarach, na terenie dekanatu Lublin-Wschód.

Na większą chwałę Boga Wszechmogącego, ku pożytkowi Kościoła Świętego – mając na uwadze dobro duchowe wiernych, po wysłuchaniu osób, oraz po zasięgnięciu opinii Kapituły Naszej Katedralnej, na mocy kan. 1427 KPK, zgodnie z dekretem soborowym „Christus Dominus” Nr 32 i Motu Proprio Pawła VI „Ecclesiae Sanctae Nr 21 par. 3” – erygujemy parafię pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski w Lublinie na Tatarach, na terenie dekanatu Lublin – Północ [sic! – ZZ].

<sup>27</sup> Archiwum parafii Matki Boskiej Królowej Polski (skrót APMB), wojewoda lubelski do bpa B. Pylaka 17 III 1981.

<sup>28</sup> Tamże. Zachowano pisownię oryginalną.

Terytorialnie nowoerygowana parafia obejmować będzie osiedla: Przyjaźni, Tatarsy, przyległe bloki FSC oraz wsie: Zadębie I, II, III, Kol. Świdnik Mały, Biskupie, Felin.

Granicę oddzielającą nową parafię od parafii Św. Agnieszki stanowią: rzeka Bystrzyca do mostu, ul. Mełgiewska do torów, od torów polami między Zadębem Starym III i II i Świdnikiem.

Z parafią p.w. Św. Maksymiliana Kolbego granica będzie biegła nową trasą szybkiego ruchu, z parafią św. Michała – torami.

Siedzibę nowoerygowanej parafii ustanawiamy przy nowo budowanym kościele p.w. Matki Bożej Królowej Polski w Lublinie na Tatarach oraz nadajemy tejże parafii samodzielną osobowość prawną.

Tekst powyższego dekretu należy podać do wiadomości wiernych w nowoerygowanej parafii oraz w parafiach sąsiednich. Wiernym nowej parafii i duszpasterzom przesyłamy serdeczne pozdrowienie w Panu i nasze pasterskie błogosławieństwo.

Ks. St. Rojek

+ Bolesław Pylak

KANCLERZ

[Pieczęć okrągła]

BISKUP ORDYNARIUSZ”

Już w marcu 1981 r. zyskano przez Urząd do Spraw Wyznań zatwierdzenie programu użytkowego budowy kościoła i pomieszczeń biurowo-mieszkalnych. Okazało się, że w kwietniu tegoż roku trzeba było program ten nowelizować, bowiem obejmował on jedynie powierzchnie kościoła i plebani, natomiast nie uwzględniał całego otoczenia kościoła<sup>29</sup>. Równoległe podjęte starania o zatwierdzenie projektu inwestycji kościelnej przedłożonego w styczniu 1982 r. w Biurze Planowania Przestrzennego w Lublinie spotkały się z bardzo ostrożnym stanowiskiem tego urzędu, który zaznaczył, że „stanowisko zajmowane przez projektanta w sprawie programu nie ma uzasadnienia ani formalnego ani merytorycznego polega wyłącznie na subiektywnym interpretowaniu przez niego obowiązujących ustan<sup>30</sup>”.

Krokiem do przodu była niewątpliwie decyzja Biura Planowania Przestrzennego z 16 IV 1982 r., mocą której ustalono miejsce i warunki realizacji kościoła i budynku parafialnego. Bardzo istotne były też wy-

<sup>29</sup> Tamże, Kuria Biskupia w Lublinie do Urzędu Wojewódzkiego, Wydziału do Spraw Wyznań 21 IV 1982.

<sup>30</sup> Tamże, Biuro Planowania Przestrzennego w Lublinie do parafii na Tatarach i WdSW (Wydział do Spraw Wyznań), 9 IV 1982 r.

tyczne, jakie urząd ten sformułował w odniesieniu do planowanej budowy. Miał być zatem opracowany szczegółowy plan zagospodarowania terenu przy zachowaniu wymogów stawianym przez nadzór urbanistyczno-budowlany. Szczególną uwagę zwrócono na konieczność ścisłego przestrzegania rozgraniczeń terenu kościelnego od terenów sąsiednich, w sposób, który nie kolidowałby z zakładami pracy tam obecnymi, np. z FSC, jak również gruntami eksploatowanymi przez miasto, np. park od strony dworca kolejowego. Uznano też potrzebę parkingu, zaznaczając, iż stworzenie jego będzie wymagało likwidacji zabudowy (domki) istniejącej jeszcze na terenie inwestycji kościelnej. Istotne też było zdanie: „dopuszcza się techniczne wygrózdzenie działki ośrodka parafialnego jako wyodrębnionego obszaru gospodarczego. Zauważono jeszcze, iż inwestor winien uzyskać prawo dysponowania nieruchomością na teren pod budowę zespołu sakralnego oraz, że budowa odbywać się będzie systemem gospodarczym. Pewnym ponagleniem inwestora był termin jednego roku na złożenie wniosku o zatwierdzenie planu realizacyjnego<sup>31</sup>”.

Orzeczenie wiceprezydenta Lublina z 12 VIII 1982 r. oddające w wieczyste użytkowanie teren przy ul. Gospodarczej, będący własnością Skarbu Państwa a stanowiący działkę o obszarze 1 ha, 33 arów i 47 m<sup>2</sup> Kurii Biskupiej w Lublinie umożliwiałoby wypełnienie poprzednich postanowień i praktycznie stanowiło ostateczną lokalizację Kościoła i zabudowań parafialnych na gruncie państwowym przeznaczonym pod tę zabudowę we formie wieczystej dzierżawy z opłatą roczną 42.177 zł., co za okres 15 lat wynosiło 632.655 zł. Od 1998 r. opłaty roczne miały być uiszczane do 1 marca każdego roku. Umowa dzierżawna na 99 lat miała być zawarta u notariusza. Ostatnim postanowieniem powyższej decyzji był nakaz rozpoczęcia budowy w ciągu dwóch lat od chwili zawarcia umowy notarialnej<sup>32</sup>.

Trzeba przyznać, że rektor kaplicy, bo tak można było jedynie nazywać do momentu erygowania parafii ks. Zbigniewa Kuzię, równoległe z załatwianiem kwestii prawnych i procedur towarzyszących każdej inwestycji budowlanej starał się o uzbrojenie terenu, zwłaszcza o dołączenie przewodów ciepła, najpierw do kaplicy, a następnie do budowa-

<sup>31</sup> Tamże, Biuro Planowania Przestrzennego, Decyzja o ustaleniu miejsca i warunków realizacji inwestycji z 16 IV 1982 r.

<sup>32</sup> Tamże Wiceprezydent miasta Lublina. Decyzja z 16 VIII 1982 r.

nej w pierwszej kolejności plebani<sup>33</sup>. Korespondencja na te tematy ciągnąć się będzie przez dwa kolejne lata, praktycznie do momentu oddania budynku parafialnego, kiedy wszystkie instalacje, łącznie z wymiennikownią były już w stanie na pobór energii i zaopatrzenie w wodę.

W lipcu 1982 r. rektor ośrodka duszpasterskiego, ks. Kuzia zwrócił się do Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego o zatwierdzenie szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego parceli zespołu sakralnego i rozpoczęcie budowy zespołu mieszkalno-katechetycznego<sup>34</sup>. W październiku tegoż roku kolejne pismo ks. rektora do Wojewódzkiej Komisji Planowania zawierało prośbę o postanowienia lokalizacyjno-koordynacyjne dla budowy zespołu sakralnego pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski na Tatarach. Budynek mieszkalno-katechetyczny o całkowitej powierzchni 1.800 m<sup>2</sup> i kubaturze 8.624 m<sup>3</sup>. Miał być zbudowany w pierwszym etapie w latach 1982-1984, w drugim natomiast kościół o powierzchni 1.300 m<sup>2</sup> i kubaturze 14.000 m<sup>3</sup>, którego budowę przewidywano w latach 1983-1987. Faktycznie kubatura kościoła wyniosła w końcu 25.000 m<sup>3</sup>, bowiem okazało się, iż budowla powstawała na gruncie dawnej odkrywki kamienia i fundamenty musiały sięgać tak głęboko, iż wymagało to zabudowania powstałej w ten sposób dolnej przestrzeni w postaci tzw. kościoła dolnego. Nie służył on nigdy jako miejsce kultu, ale jest swego rodzaju magazynem materiałów ongiś potrzebnych dla prac budowlanych, a obecnie dla innych potrzeb natury gospodarczej. Obie budowy objęte były programem użytkowym zatwierdzonym przez Wydział do Spraw Wyznań w Lublinie 27 IV 1982 r. Również lokalizacja ustalona została przez Biuro Planowania UW w Lublinie 18 IV 1982 r.<sup>35</sup>

Teren uzyskany pod budowę kościoła i obiektów parafialnych był wprawdzie, jak wyżej zauważono ściśle oznaczony, jednak mimo bardzo dogodnego dla przyszłego funkcjonowania parafii położenia, posiadał on pewne mankamenty, których usunięcie stanowiło dodatkowe utrudnienie dla inwestora, czyli ówczesnego rządcy parafii. Przede wszystkim w obręb działki przyznanej parafii wchodziły domki z obejściami w lic-

<sup>33</sup> Tamże, pismo ks. Kuzi do Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie z 28 I 1982 r. Pismo tegoż do prezydenta miasta Lublina z 21 V 1982 dot. zaopatrzenia w ciepło kościoła przy ul. Gospodarczej w Lublinie.

<sup>34</sup> Tamże, pismo w tej sprawie z 16 VII 1982 r.

<sup>35</sup> Tamże, Ks. Kuzia do Urzędu Wojewódzkiego 28 X 1982 r.

bie siedmiu, zamieszkałe w sumie przez 14 rodzin. Odgraniczenie terenu kościelnego nie było możliwe bez usunięcia tych zabudowań, a to z kolei wiązało się z zapewnieniem mieszkań osobom je zamieszkującym.

Zabiegi o likwidację zabudowań stojących na gruncie przyznanym powstającej parafii rozpoczął ks. Kuzia już w 1982 r., jednak Wojewódzki Związek Spółdzielni Mieszkaniowych nie był w stanie zapewnić mieszkań spółdzielczych, nawet w przypadku posiadania przez osoby ubiegające się książeczek mieszkaniowych; nie wszyscy zresztą takowe posiadali<sup>36</sup>. Na interwencję biskupa Pylaka wojewoda lubelski zdecydował przyznać rodzinom Kuzioła i Oliwiak mieszkania spółdzielcze na Czechowie, zaś Zygmunтови Krasnowskiemu mieszkanie kwaterunkowe<sup>37</sup>. W 1987 r. kościół w surowym stanie był już wybudowany, jednak, jak zaznaczał proboszcz w piśmie do wojewody Tadeusza Wilka: „Dalsza realizacja zewnętrznych elementów konstrukcyjnych kościoła uzależniona jest od likwidacji w I etapie 2 posesji i wykwaterowania 3 rodzin. Sprawa przekwaterowania przekracza możliwości Parafii i dlatego zwracamy się do Pana Wojewody z prośbą o pomoc w rozwiązaniu przedstawionego problemu”<sup>38</sup>. W drugim etapie przesiedleń miano zlikwidować trzy posesje i przekwaterować 5 dalszych rodzin. Starania o uporządkowanie terenu przykościelnego trwały, jak już zaznaczono od 1982 r., a nasiliły się w latach 1987-1989. W 1987 r. w czasie swej trzeciej pielgrzymki do Polski odwiedził Lublin Jan Paweł II. Był to zatem dobry czas, by wyrzucić na władze państwowe i samorządowe większy nacisk w celu uzyskania pomocy przy regulacjach spraw mieszkaniowych rodzin zamieszkujących bardzo prymitywne i na ogół niezdatne do użytkowania lepianki, w których żyły wieloosobowe rodziny. Jednakże nadzieje na uzyskanie pomocy były nikłe, zresztą mogłaby ona polegać co najwyżej na priorytetowym przydziale mieszkań. W grę wchodziły z jednym tylko wyjątkiem mieszkania spółdzielcze. Było więc oczywiste, iż parafia musiała pokryć koszt ich nabycia. Tak się w końcu stało. Wyceny działek i znajdujących się na nich budynków dokonano w lutym 1989 r. W sumie parafia musiała wykupić 7 zabudowań i zapewnić mieszkania spółdzielcze

<sup>36</sup> Tamże, Wojewódzki Związek Spółdzielni Mieszkaniowych do ks. Kuzi 9 IX 1982 r.

<sup>37</sup> Tamże, wojewoda lubelski do bpa Pylaka 29 VII 1983 r.

<sup>38</sup> Tamże, Ks. Kuzia do wojewody 1 VIII 1987 r.



14 rodzinom. Było to poważne obciążenie, zważywszy na trwające prace budowlane, ściśle mówiąc wykończeniowe pochłaniające więcej środków finansowych aniżeli wznoszenie murów, kiedy to robocizna wykonana sposobem gospodarczym i społecznym, przy dużym udziale codziennie stających do pracy ochotników, nie wymagała tak wielkich nakładów pieniężnych.

Czas budowy i usuwania hamujących ją trudności, a było ich wiele, od ograniczeń w materiałach budowlanych i korzystania często z pomocy naruszającej ówczesny porządek prawny (np. zdarzyło się, że kierowca wywrotki podjechał pod plac budowy i zrzucił całą skrzynię piasku, po czym nie zidentyfikowany, szybko się oddalił; kiedy indziej zakłady pracy wbrew posiadanym wytycznym, angażowały maszyny budowlane przy wznoszonych konstrukcjach kościoła) to nieustającą niepewność czy prace pod jakimkolwiek pozorem nie zostaną wstrzymane. Wystarczy dodać, że proboszcz, czyli inwestor, nie uzyskał nigdy zezwolenia na rozpoczęcie prac budowlanych, zatem cały obiekt, mimo ogromnej liczby dokumentów, teoretycznie dopuszczających powstanie kościoła i zabudowań parafialnych, powstawał jednak ostatecznie nielegalnie, bowiem najważniejszym papierem było zezwolenie na podjęcie budowy, tego wszakże nie uzyskano nigdy. Od czasu do czasu jednak władze przypominały o tej nieformalności i nie jest wykluczone, że gdyby wykryto jakiegokolwiek „nadużycie”, zwłaszcza przy nabywaniu materiałów budowlanych – a tych nadużyć było co niemiara – mogłoby to spowodować wstrzymanie całej inwestycji, choćby czasowe. Brak zezwolenia na rozpoczęcie budowy był więc wiszącym stale nad parafią biczem.

SABINA BOBER

### Paroisse ouvrière de Lublin

#### Résumé

L'histoire du quartier Tatory à Lublin remonte au XVI<sup>e</sup> s. Ce village situé près de Lublin, s'inséra progressivement dans la structure urbaine de la ville, pour en devenir un quartier. Le rattachement de Tatory à la paroisse S<sup>te</sup> Agnès, liait le quartier à Lublin, et surtout à sa banlieue-est. Après la Deuxième guerre mondiale, relié à la ville uniquement au travers des rues Łęczyńska et Kalinowszczyzna, le quartier s'enrichit du complexe industriel de l'Usine de Camions, ainsi que d'autres établissements par la suite. Dans le même temps, des logements furent construits, si bien que le nombre d'habitants finit par passer la barre des dix milles. A partir de là, des problèmes virent le jour, car bien qu'une partie des habitants se tourna vers la Paroisse saint Michel du fait de sa distance plus réduite, le quartier entier de Tatory continuait d'appartenir à la paroisse sainte Agnès.

Pour pouvoir satisfaire une population de plus de dix mille habitants, la nécessité de créer une nouvelle paroisse, se manifestat déjà après la guerre. Pourtant, seuls les événements liés à la création de „Solidarność” ainsi qu'une plus grande souplesse des autorités communistes vis-à-vis de la volonté de l'Eglise de développer ses structures paroissiales, permirent d'entreprendre les formalités nécessaires à la construction d'une église à Tatory, ainsi que la création d'une nouvelle paroisse. L'article présente les circonstances dans lesquelles furent entreprises les démarches visant à réaliser ce projet et les premiers pas vers son exécution. Le sujet principal de ces recherches se concentre sur les démarches effectuées pour pouvoir obtenir l'autorisation de construire et d'entamer des travaux préliminaires sur le terrain de l'Eglise, dans la rue Gospodarcza. Fréquemment, à cette époque-là, les travaux de construction furent commencés sans autorisation administrative définitive, étant donné que les autorités ne cédaient qu'à moitié aux demandes de l'Eglise, tout en se donnant des apparences de bienveillance.

*Traduction: Iwona Bartosz-Przybyło*

SABINA BOBER – dr nauk humanistycznych z zakresu historii. Autorka ponad 30 artykułów i recenzji. Najważniejsze publikacje: *Persona non grata. Biskup Ignacy Tokarczuk i władze PRL* (2005); redakcja i współautorstwo książki *Duszpasterstwo polskojęzyczne w Niemczech 1945-2005* (2006). Zainteresowania badawcze skupiają się na historii najnowszej Polski.